

PODRÓŻE Z MAZOWIECKĄ PYZĄ



WARSZAWA

stolica Polski

Dla dzieci z Przedszkola 417

*z życzeniami ciekawych spacerów
i odkrywania tajemnic naszego pięknego
miasta Warszawy.*



WARSZAWA NASZA STOLICA



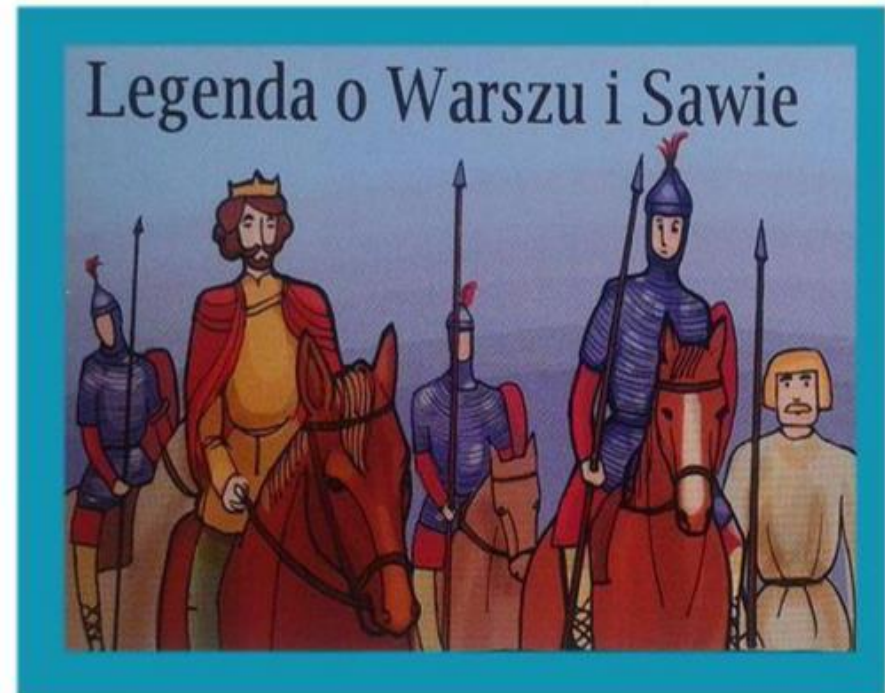
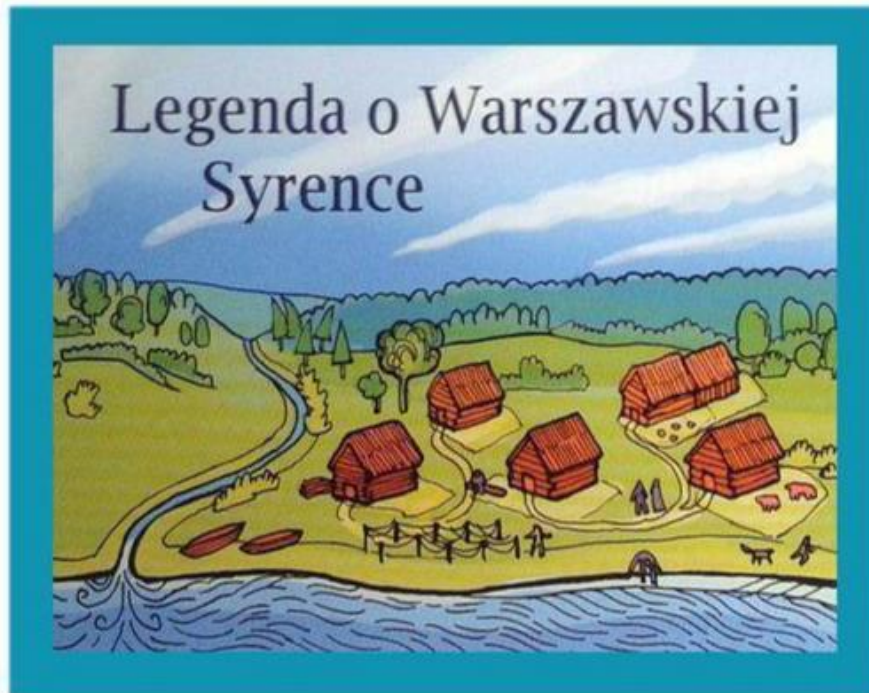
Warszawa to największe miasto Polski, położone na Mazowszu, nad Wisłą. Stała się stolicą w 1596 r decyzją roku Zygmunta III Wazy.

Mieszczą się w niej siedziby parlamentu, Prezydenta RP, Rady Ministrów i innych władz centralnych. Warszawa jest także stolicą województwa mazowieckiego. Jest ośrodkiem naukowym, kulturalnym, politycznym oraz gospodarczym na skalę europejską. Mieszczą się w niej siedziby parlamentu, Prezydenta RP, Rady Ministrów i innych władz centralnych. Warszawa jest także stolicą województwa mazowieckiego.

Warszawa to miejsce niezwykle. I nie tylko dlatego, że jest stolicą Polski. Warszawa to prężnie rozwijające się miasto, dynamiczne i tętniące życiem. Miejsce, w którym nie da się oddzielić przeszłości od teraźniejszości, miejsce magiczne, pełne tajemnic, legend i opowiadań. Miasto-Fenix, wielokrotnie odradzające się z popiołów, dziś prezentuje swoją najokazalszą postać. Przyciąga i hipnotyzuje piękną, zabytkową architekturą, wspaniałymi parkami i niepowtarzalnym klimatem. W każdej ulicy, każdym zakamarku tego miasta zapisana jest jakaś historia. W Warszawie narodziła się polska demokracja i uchwalono pierwszą w Europie, a drugą na świecie konstytucję. Z tym miastem związani są wybitni artyści, pisarze, poeci, naukowców. W tym mieście każdy znajdzie coś dla siebie. Ponad 1500 zabytkowych budowli, liczne muzea i galerie sztuki. Ponad 120 teatrów i 30 różnych kin. Setki pubów i restauracji, mnóstwo parków i terenów zielonych. Nowoczesne place zabaw dla dzieci, plenerowe koncerty i wystawy.

„Mieszkamy w Polsce”- https://www.youtube.com/watch?v=QhAH_UcodPg

Legends



<https://www.youtube.com/watch?v=oOUTLcq4zgs>

<https://www.youtube.com/watch?v=oOUTLcq4zgs>

<https://warsawtour.pl/legenda-o-warsie-i-sawie/>

JAK POWSTAŁA WARSZAWA

Tu, gdzie dzisiaj jest Warszawa
Żyli kiedyś Wars i Sawa.
Wars rybakiem był, a żona
W domu była zatrudniona.

Byli biedni, ale mili,
Na odludziu sobie żyli,
Ich uboga chatka mała
W środku wielkiej puszczy stała.

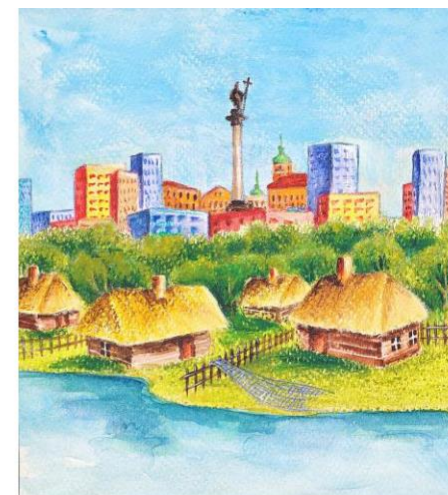
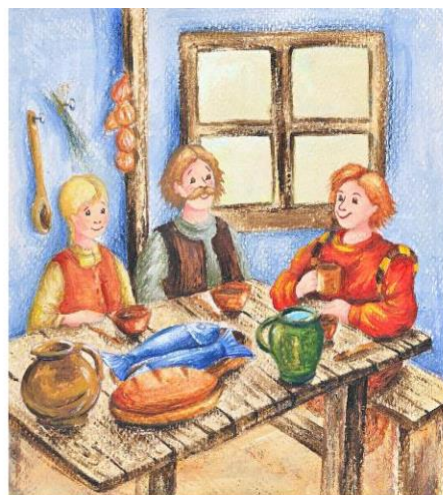
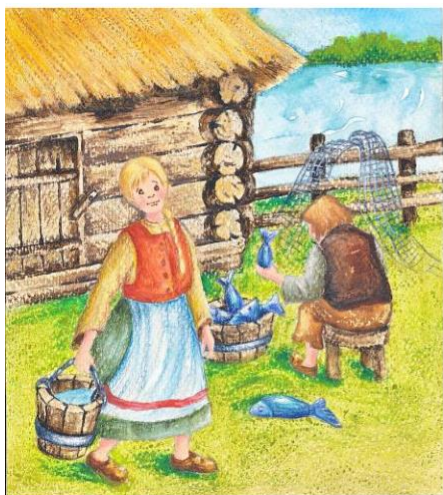
Do ich domu raz zapukał
Książę, co noclegu szukał.
Wars i Sawa go przyjęli,
Ugościli tym, co mieli.

Rano książę podziękował
I ten las im podarował.
Potem wioska tam powstała,
Co początek miastu dała.



LEGENDA O WARSIE I SAWIE

Druga wersja to także hołd składany polskiej gościnności. Legenda głosi, że Wars i Sawa byli małżeństwem mieszkającym w chacie nad rzeką. Podczas polowania w okolicy książę Ziemomysł zgubił się w lesie. Długo błąkał się w poszukiwaniu drogi powrotnej, aż trafił do rybackiej chatki, gdzie gospodarze przyjęli go ciepło i poczęstowali posiłkiem. Rankiem wdzięczny książę powiedział „Nie zawahaliście się przyjąć pod swój dach nieznajomego i uratowaliście go od głodu, chłodu, a może i dzikich zwierząt. Dlatego ziemie te na zawsze Warszowe zostaną, aby wasza dobroć nie została zapomniana”.



<https://www.youtube.com/watch?v=oOUTLcq4zgs>

<https://www.youtube.com/watch?v=oOUTLcq4zgs>

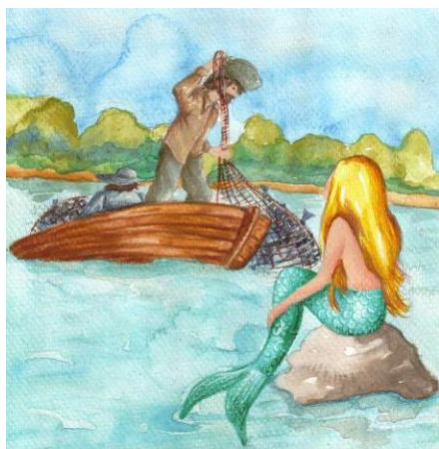
<https://warsawtour.pl/legenda-o-warsie-i-sawie/>

LEGENDA O WARSZAWSKIEJ SYRENCE

W Oceanie Atlantyckim, na samym dnie, istniało przed wiekami podwodne królestwo, piękne syrenie siostry żyły w bogactwie i przepychu. Jednak były bardzo ciekawe innych podmorskich i ziemskich królestw. Postanowiły więc udać się w daleką drogę.

Obie dziewczyny były niezwykle piękne, nie były to jednak zwyczajne dziewczęta, a syreny, pół-kobiety, pół-ryby, bdarzone nieskazitelną urodą. Syreny miały rybnie ogony pokryte wielokolorowymi, lśniąącymi łuskami. Siostry przyплыnęły na wody Bałtyku, morze to wydało im się szczególnie piękne, bawiły się między skałami, obserwowały bijące o brzegi morskie fale i śpiewały tak pięknie, że nawet ptaki cichły, aby w skupieniu słuchać przedziwnych syrenich pieśni. Jednej z sióstr spodobały się okoliczne wyspy, przypadły jej do gustu tak bardzo, że postanowiła właśnie tu zostać na stałe - dziś Syrenka jest dumą *Kopenhagi*.

Druga z *syrenich sióstr* doплыnęła do Gdańska, a potem ruszyła wodami Wisły na południe, płynąc mijając wioski i małe miasteczka, brzegi pokryte gęstymi lasami, które kołysząc się wyśpiewywały w wietrze swoje tajemnicze pieśni.



Wreszcie znalazła miejsce, które wydało się jej szczególnie bliskie, zamieszkała wśród wysokich brzegów rzeki, a gdy tylko wieczór nastawał, z radością wyśpiewywała swoje niezwykle pieśni, a jej głos niósł się po pobliskich łąkach i lasach.

Pewnego wieczoru Syrenka, jak zwykle przyплыnęła do brzegu i wpatrzona w połyskujące światło księżyca zaczęła swą piękną pieśń. Zapatrzona w te nocne dziwy, nie zauważyła, że zza pobliskich drzew ktoś ją obserwuje. Był to kupiec. Nie miał wobec Syrenki dobrych zamiarów, a ta, ufna, nie spodziewała się, że ktoś może czyhać na jej wolność. Niczego nieświadoma, podплыnęła do brzegu, gdy nagle coś opadło jej na twarz, ramiona i skrępowało. Przerażona dziewczyna nie wiedziała co się dzieje. To kupiec z zaskoczenia, zaatakował i porwał dziewczynę, którą uwięził w pobliskiej





szopie. Sprytny handlarz uznał, że dziewczyna może mu przynieść fortunę. Miał bowiem zamiar pokazywać ją na jarmarkach jako niezwyklej urody, morską pannę, śpiewającą tak pięknie, że słuchając jej *pieśni*, nawet ptaki milkną.

Kupiec zostawił Syrenkę w szopie i postanowił wrócić po nią z samego rana. Zostawiona w nieznanym miejscu, skrupowana, przerażona, przepętniona bólem i rozpaczą, uczuciami, których wcześniej w życiu swoim nie znała, zaczęła śpiewać tak przejmująco, że zbudziła rybaków, którzy mieszkali w niedalekiej wsi. Wstali więc i przypomniawszy sobie o pięknej pannie, której głos słyszeli już nieraz, postanowili podążyć w ciemnościach za poruszającym ich serca głosem.

Gdy tylko odnaleźli starą szopę, z której dochodził głos Syrenki, uwolnili dziewczynę i pomogli jej dostać się z powrotem do wody. Syrenka na pożegnanie zaśpiewała im najpiękniejszą pieśń, jaką

kiedykolwiek dane im było słyszeć, obiecała też, że odtąd zawsze będzie bronić ich wioski. A pokolenia całe, wspominając ją, nigdy nie zapomną o tym, czym jest wolność i dobro.



Mała wioska dała początek wielkiemu i pięknemu miastu - Warszawie. Mieszkańcy polskiej stolicy nie zapominają o swojej morskiej patronce - do dziś *Warszawska Syrenka* z mieczem wzniesionym do góry i tarczą w drugiej dłoni, broni swego miasta i przypomina mieszkańcom o tym, by nie zapominali, że prawdziwą siłę daje wolność i wrażliwe serce.

<https://www.youtube.com/watch?v=iid3EQOSSFw>

WARSZAWSKIE SYMBOLE

HERB WARSZAWY

Herbem Warszawy jest Syrenka. Warszawska Syrenka to symbol i opiekunka Warszawy. W całym mieście możemy spotkać ponad sto jej wizerunków. Najważniejsze z nich to pomniki: na rynku Starego Miasta, otoczony fontanną, tuż nad Wisłą (przy Moście Świętokrzyskim) oraz przy ulicy Karowej na wiadukcie Markiewicza.

Przedstawia w czerwonym polu postać kobiety z rybim ogonem, z wzniesioną szablą (bułatem) w ręce prawej i tarczą okrągłą w ręce lewej. Nad tarczą herbowa znajduje się złota korona królewska, symbolizująca zwycięstwo. W czasach PRL herb pozbawiony był korony, a Syrena miała rozpuszczone włosy. Koronę przywrócono Syrence 15 sierpnia 1990 roku.

'Warszawa - profesor Szymon'

<https://www.youtube.com/watch?v=cL1ak9-ctGY>



HERB WIELKI

Warszawa jest jedynym miastem w obecnych granicach Polski odznaczonym Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (a drugim w historii Polski miastem po Lwowie).

Order nadał Warszawie 9 listopada 1939 roku Naczelny Wódz generał Władysław Sikorski w uznaniu bohaterskiego i wytrwałego męstwa dowiedzonego przez ludność Warszawy podczas obrony miasta przed niemieckim najeźdźcą we wrześniu 1939 roku. Zarządzeniem naczelnego wodza do herbu miasta dodano Order Wojenny Virtuti Militari na wstążce orderowej z liśćmi laurowymi ze wstęgą i z łacińską dewizą *Semper invicta* (Zawsze niezwyciężona). Rada Warszawy przyjęła uchwałę o wpisaniu orderu w herb miasta dopiero 29 lipca 2004 roku. Herb Wielki może być używany wyłącznie przez organy m.st. Warszawy. Herbu Wielkiego używa się w celu podkreślenia szczególnie wzniosłych uroczystości, świąt lub innych wydarzeń nawiązujących do bohaterstwa i męstwa ludności stołecznego miasta Warszawy, np. 1 sierpnia - w Dniu Pamięci Warszawy



FLAGA WARSZAWY



Flaga Warszawy składa się z dwóch równej długości i szerokości, ułożonych poziomo pasów. Górny posiada kolor żółty, a dolny kolor czerwony. Podobnie jak herb Warszawy, została ona oficjalnie zatwierdzona przez władze miasta w 1938 roku. W barwy miasta pomalowane są m.in. tramwaje i autobusy eksploatowane na liniach ZTM.

Na warszawskich autobusach i tramwajach możemy zobaczyć flagę Warszawy w towarzystwie flagi państwowej z okazji świąt:

- 3 maja - Święto Narodowe Trzeciego Maja
- od 30 lipca do 1 sierpnia - Narodowy Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego - flaga państwowa Rzeczypospolitej Polskiej i flaga m.st. Warszawy,
- 31 sierpnia - Dzień Solidarności i Wolności
- 6 października - Dzień Papieża Jana Pawła II

Flagi przepasane kirem muszą się też pojawić w dniach żałoby narodowej ogłoszonej przez prezydenta Polski. Prezydent zastrzegła sobie prawo zdecydowania o ogłoszeniu dodatkowego dnia z flagami w komunikacji.

HEJNAŁ WARSZAWSKI

Z wieży zegarowej Zamku Królewskiego codziennie o godz. 11.15 rozbrzmiewa hejnał. Melodię opartą na motywach "Warszawianki" i "Marszu Mokotowa" gra trębacz. Jej kompozytorem jest prof. Zbigniew Bagiński z Akademii Muzycznej a pomysłodawcą powstania hejnału Henryk Łagodzki, były żołnierz AK i powstaniec warszawski Godzina, o której jest wykonywany została wybrana celowo. To właśnie o 11.15 zatrzymał się zamkowy zegar podczas bombardowania Warszawy 17 września 1939 roku. Hejnał odgrywany jest na trzy strony świata, oprócz wschodu. Powód jest prozaiczny. Wieża zegarowa Zamku Królewskiego ma tylko trzy okna. Także w zamierzeniu kompozytora utworu sposób odgrywania hejnału ma symbolizować trzy podstawowe wartości patriotyczne: "Bóg, Honor, Ojczyzna". O możliwość grania hejnału w Warszawie zabiegało od lat środowisko powstańców warszawskich ze zgrupowania Chrobry II. Ratusz, decyzją Prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz na to, aby hejnał mógł być grany codziennie przez trębacza, przeznaczył 36 tys. zł. Do tej pory muzyka była odtwarzana z taśmy.

<https://www.youtube.com/watch?v=pPOkm7FFheE>

LOGO WARSZAWY

Od niedawna Warszawa ma również swoje logo - „Zakochaj się w Warszawie”. Można je zobaczyć w wielu miejscach naszego miasta, m. in. w środkach komunikacji miejskiej.



NA TROPIE WARSZAWSKIEJ SYRENKI - SYRENKA NAD WISŁĄ



'Nasza Warszawska Syrenka' = piosenka <https://www.youtube.com/watch?v=gd2oEyQJx04>

SYRENKA NA RYNKU STAREGO MIASTA

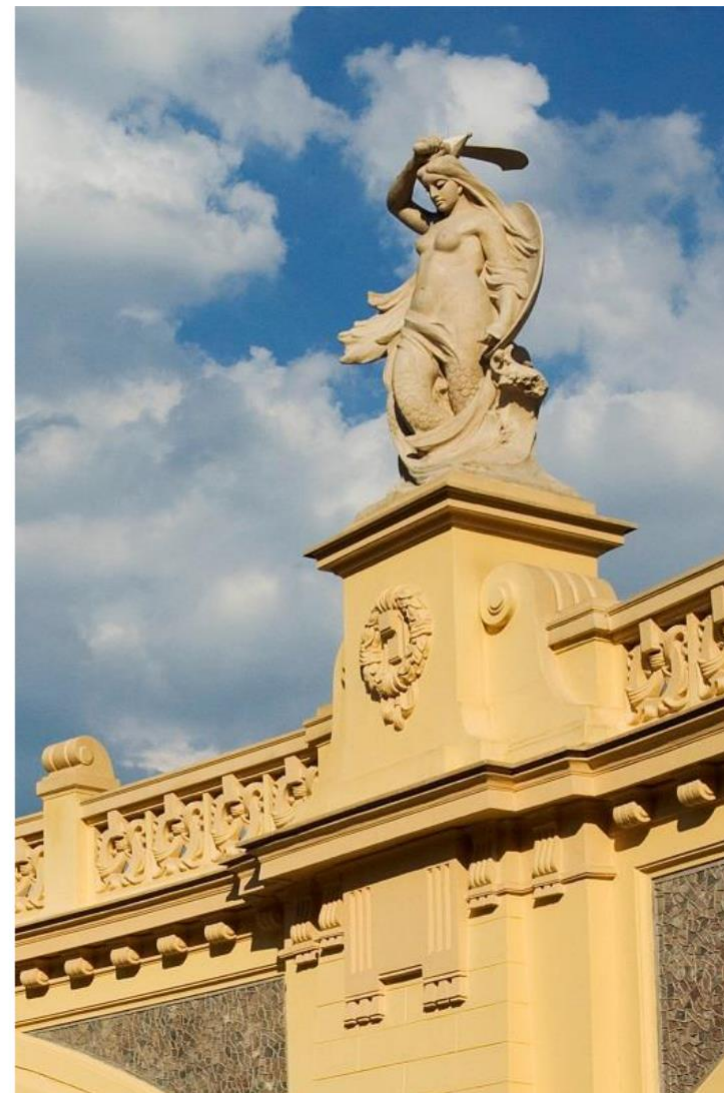


SYRENKA NA WIADUKCIE MARKIEWICZA



„Dzień dobry Syrenko”

<https://www.youtube.com/watch?v=SWpuve09yGI>



WARSZAWSKA STARÓWKA

Warszawska Starówka to prawdziwa perła stolicy! Zachwyca kolorowymi kamienicami i wyjątkową atmosferą wąskich uliczek. Nic dziwnego, że została wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO!



photo by MARCIN GORGOLEWSKI

PLAC ZAMKOWY

Spacer po warszawskiej starówce zaczniemy od placu Zamkowego To tu znajduje się dawna siedziba polskich władców, Zamek Królewski



https://www.youtube.com/watch?v=T8_4U4mV-DY



Z WIZYTĄ U KRÓLA - APARTAMENTY KRÓLEWSKIE



KOLUMNA ZYGMUNTA

Na Placu Zamkowym stoi kolumna króla Zygmunta III Wazy, który w XVI wieku przeniósł stolicę Polski z Krakowa do Warszawy. Ten najstarszy i najwyższy świecki pomnik stolicy.



https://www.youtube.com/watch?time_continue=5&v=1N00ZSP_8Fo&feature=emb_logo

SZABLA KRÓLA ZYGMUNTA

Dawno temu w Warszawie młody król Władysław IV postanowił wznieść pomnik swego ojca - króla Zygmunta III Wazy. Długo szukał odpowiedniego miejsca i w końcu postanowił, że pomnik stanie przed główną bramą zamkową. W dodatku na wysokiej kolumnie, aby zarówno mieszkańcy, jak i podróżni już z daleka mogli go dostrzec. Król polecił swemu sekretarzowi, aby znalazł najlepszego rzeźbiarza w Warszawie, który wyciosa kolumnę i wyrzeźbi pomnik. Wybór padł na mistrza Jakuba, którego wszyscy nazywali Złotym, gdyż miał złote ręce do wszystkiego i z najbrzydszego kamienia potrafił stworzyć arcydzieło. Jakub długo oglądał projekt. Po długim wahaniu zgodził się. Cały proces trwał wiele dni i pracom z przyglądał się syn mistrza, Kacper. Gdy pomnik był już gotowy, chłopiec zauważył, że szabla króla nie błyszczy.



- Ojciec, dlaczego ta szabla nie błyszczy? - zapytał.
- Oj, nie musi przecież błyszczeć - odpowiedział mu ojciec.
- Ależ musi! - wykrzyknął Kacper.

Mistrz był jednak zbyt zmęczony na rozmowę z synem i tego wieczora szybko położył się spać. Wtedy Kacper wymknął się do pracowni i wypolerował szablę tak dokładnie, że wyglądała jakby była ze złota. Rano wszyscy nie mogli się nadziwić, że szabla tak błyszczy. Jakub domyślił się, czyja to sprawa i pokiwał głową z uznaniem. Pomnik króla ustawiono na kolumnie na środku placu Zamkowego. Mieszkańcy podziwiali jego piękno i mówili, że król będzie czuwał nad miastem i ochroni je przed wszelkim nieszczęściem. Po kilku miesiącach nadeszła wielka susza i wszyscy z utęsknieniem czekali na deszcz. Wtedy Kacper pomyślał, że poprosi o pomoc króla Zygmunta. Pobiegł pod kolumnę i zawołał:

- Królu, unieś swą błyszczącą szablę i jej ostrzem przetnij jedną z chmur!

I stała się rzecz przedziwna - ręka króla uniosła się i szabla dotknęła czarnej chmury. Z nieba lunął deszcz, a szczęśliwi ludzie dziękowali swemu opiekunowi.

Od tamtej pory dłoń króla Zygmunta, trzymająca szablę, jest uniesiona ku górze, odstraszaając wszelkie niebezpieczeństwa mogące zagrozić Warszawie.

<https://www.youtube.com/watch?v=fjBgD4QRu48>

KOŚCIÓŁ ŚW MARCINA

Od Placu Zamkowego odchodzi ulica Piwna, najdłuższa ulica Starego Miasta, licząca 250 m długości. Właśnie przy tej ulicy stoi jedna z najważniejszych budowli sakralnych miasta – kościół św. Marcina.

BAZYLIKA JANA CHRZCIELA

Na równoległej do Piwnej ulicy Świętojańskiej stoi Bazylika Archikatedralna pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela – miejsce, w którym na przestrzeni wieków odbywały się koronacje, śluby i pogrzeby królewskie, gdzie zaprzysiężona została Konstytucja 3 Maja i gdzie obecnie spoczywa wiele zasłużonych dla Polski osobistości, m.in. król Stanisław August Poniatowski, Ignacy Jan Paderewski, Henryk Sienkiewicz czy też Prymas Stefan Wyszyński.



KAMIENNY NIEDŹWIEDŹ

Na ulicy Świętojańskiej, przed wejściem do Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej, leży sobie spokojnie niedźwiedź. I choć wiemy, że wykonał go w XVIII wieku Jan Jerzy Plersch, jeden z najwybitniejszych rzeźbiarzy warszawskich, to wolimy myśleć, że jest to Mieszko czekający na swoją miłość. A było to tak...



W dawnych czasach, gdy jeszcze gęste puszcze Polskę porastały, książę Janusz wybrał się na polowanie. Strzelał do czego popadnie, bo wszystko jego było i wnet pełne wozy mięsa już miał. Zamarzyła mu się jednak polędwica z niedźwiedzia, więc ze swoją świtą ruszył w największą gęstwinę. Po chwili wypatrzyli na miękkiej ziemi tropy i ruszyli w kierunku gawry. Gdy niedźwiedzica ich ujrzała, stanęła wysoko na łapach, jakby czegoś broniąc. Książę już miał ją usiec, kiedy przed zwierzę wyskoczył mały chłopiec. Księżna widząc jego loczki i pucułowatą twarz, zeskoczyła z siodła i zabroniła mężowi czynić zło. Po chwili rozmowy uradzili, że adoptują malucha, a niedźwiedzicę wezmą pod ochronę. Chłopak wyrósł na przystojnego mężczyznę, za którym oglądały się wszystkie niewiasty. On jednak był bardzo nieśmiały. Do czasu, gdy poznał na warszawskim dworze Jagienkę. Zakochali się w sobie. Jednak wybuchła wojna i Mieszko musiał wyruszyć na pole walki. Dzielnie sobie tam radził i po wielu miesiącach szczęśliwy, że zobaczy swoją ukochaną, wrócił do domu. Będąc osobą wierzącą, wszedł jeszcze na chwilę do kościoła, aby podziękować za opiekę Bogu. Kiedy z niego wychodził, zobaczył Jagienkę. Tłumy ludzi gratulowały jej i jej... nowo poślubionemu mężowi. Mieszko krzyknął z bólu, jaki rozerwał mu wtedy serce i padł na zawal przy drzwiach świątyni. Przechodząca obok znachorka, widząc jego żal, wyszeptała kilka słów zaklęcia i zamiast wyzionąć ducha, młodzieniec zamienił się w głaz. Został kamiennym niedźwiedziem. Odczarować go może jedynie prawdziwa miłość niewieścia.

<https://www.youtube.com/watch?v=1lxuObL7ST8>

PLAC KANONIA

Całkiem blisko od Kamiennoego Mieszka, na tyłach kościoła przy ulicy Kanonia , na środku niewielkiego placu i niedaleko najwyższej europejskiej kamienicy, stoi samotnie duży dzwon. Przyglądając mu się dokładnie, można zobaczyć biegnące przez niego linie pęknięć.



<https://www.youtube.com/watch?v=zECcSx44rnE>

PĘKNIĘTY DZWON

Daniel, ludwisarz znany w całej Rzeczypospolitej, miał piękną i powabną córkę, której dano na imię Marynia. Matka niestety zmarła wcześniej, więc ojciec przelał na nią całą swoją miłość i chciał dla niej jak najlepiej. Był uznanym rzemieślnikiem, więc pracy miał dużo. Ucieszył się więc, gdy pewnego dnia pojawił się w jego warsztacie młody chłopak o imieniu Hans. Młodzieniec chciał u niego terminować i wszystkiego się nauczyć. Nie był jednak zbyt bystry, a aspiracje miał wielkie. Liczył na dużą kasę i ogromną sławę. Gdy mu zbyt nie szło, a mistrz nie zdradzał swoich największych sekretów, postanowił poślubić Marynię. Liczył, że w posagu trafi mu się cała wiedza i połowa bogactwa nauczyciela.

Był tylko jeden problem... miał na imię Kajetan i był czeladnikiem u szewca. Jego miłość do Maryni była wszystkim znana, a i ona pałała uczuciem do niego. Daniel widząc jak młodzi się kochają, też życzył im dobrze. Hansowi było tego za wiele. W owym czasie ludwisarz otrzymał bardzo duże zlecenie na dzwon do jednego z kościołów. Jezuici, którzy zlecili mu tę robotę, poprosili, aby wykonał ją solidnie, bo dzwon ma chwalić Boga. Rzemieślnik dodał do stopu swoją tajemną recepturę, mającą wydobyć z niego śpiewną duszę. Zazdrosny Hans, po tym jak Marynia odrzuciła kolejne jego zaloty, postanowił się zemścić. W nocy wdart się do warsztatu swojego mistrza i dodał cyny do przygotowanego roztworu, a swojemu konkurentowi dosypał trucizny do piwa. Potem poszedł smacznie spać. Kajetan strasznie się męczył, nim po trzech dniach skonał. Trzy dni od pamiętnej nocy po raz pierwszy uderzono również w dzwon, który wydał dźwięk piękny, ale i ostatni, bo rozpadł się na kawałki. Młodego szewczyka, a później i jego wybrankę, która swych dni dożyła w klasztorze, pochowano na cmentarzu farnym. A co stało się z okrutnikiem? Też długo nie pożył, trzy tygodnie później wyłowiono go z Wisły. Do dziś nie wiadomo, co pchnęło go do samobójstwa - czy wyrzuty sumienia, czy duch Kajetana.

Na pamiątkę tych zdarzeń sklejoną dzwon postawiono na miejscu pochówku całej trójki (tak, placyk przy Kanonii to dawny cmentarz). Ponoć gdy w nocy 31 października przyłożycie do niego ucho, będziecie mogli usłyszeć duchy naszych bohaterów. A gdy powierzycie im jakąś intencję, zanoszą ją oni prosto do nieba.

RYNEK STAREGO MIASTA

Ulica Świętojańska prowadzi do samego serca warszawskiego Starego Miasta Rynku. Jest on najstarszym i jednym z najbardziej urokliwych placów Warszawy. W tym miejscu nie sposób się nie zakochać! Powstał na przełomie XIII i XIV wieku. Organizowano tu uroczystości, jarmarki, ale także wykonywano wyroki na skazańcach. Choć istnieje już ponad siedem wieków, jego forma prawie się nie zmieniła. Na samym środku rynku stoi pomnik Syrenki, która stała się godłem i opiekunką miasta.



LETNIE SPACERY

Pamiątki warszawskie, obrazy, kawiarniane ogródki. Wszystko to znajdziesz na rynku Starego Miasta.



SPOTKANIE Z KATARYNIARZEM



:Piosenka o katarynce" <https://www.youtube.com/watch?v=BjOey6jHtuY>

<https://www.youtube.com/watch?v=MwgBsbvfIP4>

ULICZKI STAREGO MIASTA

Wąski Dunaj, Kamienne schodki, Krzywe koło, to jedne z licznych uliczek Starego Miasta. Wszystkie są wąskie i wszystkie kryją w swoich domach tajemnice.



LEGENDY O BAZYLISZKU

Legend o Bazyliuszku jest wiele. Różne postacie wcielają się w role bohaterów, raz jest to krawczyk jak w naszej legendzie, raz oskarżony niesłusznie o zabójstwo kamrata Jan Ślęzak, a jeszcze innym razem dzielna warszawska rodzeństwo: Halszka i Maciek. Niezależnie od tego kto pokonał stwora, zawsze ginął on w ten sam sposób, a było to tak...

Dawno, dawno temu w piwnicach jednej z kamienic przy ulicy Krzywe Koło mieszkał straszliwy stwór zwany Bazyliuszkiem. Był to ogromny zwierz, ze skrzydłami jak nietoperz i krokodylim ogonem. Ciało miał pokryte łuską, a łapy zakończone ostrymi pazurami. Jednak najgorsze było jego spojrzenie - na kogo skierował swój wzrok, ten zamieniał się w kamień. Bazyliszek był też bardzo uciążliwy dla mieszkańców Warszawy. W dzień spał, ale w nocy niszczył wszystko, co napotkał na swojej drodze, wzniecał pożary, burzył mury, zabijał i zjadał zwierzęta. Co jakiś czas pojawiał się śmiać, który uzbrojony w miecz i tarczę próbował zgłodzić potwora, ale zawsze kończyło się to tragicznie. Choć tak stawał się kolejnym kamiennym posagiem.

Pewnego dnia do miasta przybył wędrowny krawczyk. Gdy usłyszał, co się dzieje w Warszawie, postanowił pomóc. Ludzie bardzo się dziwili, że taki zwykły chłopak porywa się na tak wielkiego zwierz. Przecież więksi, zaprawieni w boju rycerze nie podotali zadaniu, a on? Cóż on może? Krawczyk miał jednak plan. Wziął ze sobą największe lustro jakie znalazł i ruszył. W piwnicy panował półmrok i bałagan. Chłopak musiał bardzo uważać, aby nie narobić zbędnego hałasu i nie zbudzić Bazyliuszka przedwcześnie. Gdy szedł korytarzami zobaczył, że stwór zgromadził tam niemałe bogactwa oraz zrozumiał jak wielu ludzi próbowało zgłodzić bestię. Widok ten napętnił go strachem, jednak chłopak szedł dzielnie naprzód. Stał na progu komory, w której spał zwierz, wyciągnął przed siebie lustro i kopnął w stojącą obok metalową bańkę na mleko. Bazyliszek obudzony hałasem zerwał się na równe nogi, podniósł łeb i... skamieniał. Zobaczył bowiem w lustrze własne odbicie i spojrzenie. Krawczyk z emocji wypuścił z rąk zwierciadło, które rozprysło się na wiele kawałków, a każdy z nich odbijał promienie słońca wpadające przez małe, podsufitowe okienko. W pomieszczeniu zrobiło się jasno, a wszystkie posagi na powrót stały się żywymi ludźmi. Łzom szczęścia i ogólnej radości nie było końca. Wszyscy mieszkańcy Warszawy odetchnęli z ulgą i chcieli podziękować swojemu wybawcy jednak okazało się, że krawczyka już nie było, poszedł dalej w swoją stronę...

https://www.youtube.com/watch?v=lv2_UrqLJXk&app=desktop

https://www.youtube.com/watch?v=lv2_UrqLJXk&app=desktop

BAZYLISZEK Z KRZYWEGO KOŁA

Dawno, dawno temu, na jednej z uliczek starej Warszawy, mieszkał słynny płatnerz, mistrz Melchior. Polscy rycerze kupowali od niego ciężkie miecze i błyszczące zbroje. Na podwórzu przy warsztacie bawiły się czasem dzieci mistrza Melchiora, Halszka i Maciek. W dni targowe, kiedy do miasta licznie przybywali kupcy, rodzice pozwalali dzieciom wychodzić na rynek. Halszka i Maciek zachwycali się barwnymi kramami, pełnymi towarów zza mórza, i występami cyrkowców, tresowanego niedźwiedzia czy małpki. Pewnego dnia mistrz Melchior powiedział:

- Możecie iść na rynek i obejrzeć tańce kuglarzy, ale nie zbliżajcie się do starej kamienicy na Krzywym Kole. Ludzie powiadają, że tam straszy.

- Dobrze, ojcze, nie pójdziemy tam - obiecał Maciek.

W tłumie ludzi na rynku dzieci spotkały Walka, znanego warszawskiego urwisa, który pędził, zdyszany, prosto na Krzywe Koło.

- Chodźcie ze mną - powiedział Walek - Dowiedziałem się, że w lochach starej kamienicy są nieprzebrane skarby.

- Nie, nie, ojciec nam zabronił - odrzekła Maciek.

- Ale jeśli znajdziemy skarb, wasz ojciec będzie bogaty! - przekonywał Walek tak, że w końcu Maciek i Halszka postanowili pójść razem z nim.

Do piwnicy pod starą kamienicą szło się po długich, krętych schodach. Było tam zimno i ciemno, Halszka zaczęła popłakiwać ze strachu, ale w pewnej chwili Walek zawołał:

- Patrzcie! Na końcu korytarza coś błyszczy! To na pewno skarb!

Walek ruszył przodem. I wtedy zza drewnianych wrót wypełził straszny potwór - ni to kogut, ni smok. Błękitne, zimne światło oczu bazyliuszka padło na chłopca. Walek tylko krzyknął, zatoczył się i upadł martwy. Maciek z Halszką przycupnęli za drzwiami. Nie mieli odwagi poruszyć się ani spojrzeć w straszne ślepie potwora. Wiedzieli, że czyha na nie śmiertelne niebezpieczeństwo. Sami nie wiedzieli, jak długo tkwili w ciemności. Z odrętwienia wyrwał ich dopiero głos niani Agaty:

- Halszko! Maćku! Odezwijcie się! Jesteście tu? - Jesteśmy, nianiu Agato! - zawołała Halszka.

- No, na szczęście stróż Walenty widział was przed wejściem do lochów, dlatego trafiłam za wami - mówiła niania.

Dobra Agata nie wiedziała, jak ogromne niebezpieczeństwo jej grozi. Maciek chwycił ją za rękę spódnicy ciągnąc ku sobie.

- Nie idź dalej, nianiu! Ukryj się i nie patrz tam! - zawołał, ale nie zdążył, bo w tej chwili bazyliszek spojrzał na Agatę.

Biedna niania, porażona wzrokiem potwora, upadła nieprzytomna. Kaganek wypadł jej z ręki i zgasł.

- Już nikt nas nie uratuje! - zapłakała Halszka. Maciek otoczył ją ramieniem, szepcząc:

- Nie płacz, bo bazyliszek usłyszysz. Musimy tu czekać po cichu. Może ktoś nas uratuje...

Minęło kilka godzin. Mistrz Melchior był już bardzo zaniepokojony nieobecnością dzieci.

- Gdzie też oni mogą być - zamartwiał się płatnerz. - Nie ma na co czekać, tylko trzeba ich szukać.

Wraz z żoną poszli na rynek i zaczęli pytać ludzi, czy nie widzieli ich dzieci. Ktoś wskazał palcem na Krzywe Koło, a przy starej kamienicy stróż Walenty ostrzegł ich:

- Nie schodźcie tam, mistrzu Melchiorze, bo i wam się nieszczęście przydarzy. Są tam wasze dzieci, jest i niania, ale jest też okropne straszysko, którego nikt nie pokonał. Idźcie lepiej do ojca Bakalarusa. Mistrz Melchior aż podziękował za radę i poszedł prosto do klasztoru, gdzie mieszkał ojciec Bakalarus. Uczony wysłuchał opowieści Melchiora, a potem sięgnął po księgę, w której było napisane: „Bazyliszek zabija wzrokiem każdego, na kogo spojrzy. Kto ma dość odwagi, by pokazać bazyliżkowi lustro, ten uwolni miasto. Potwór, gdy zobaczy swe odbicie, sam siebie zabije wzrokiem.” Mistrz Melchior pomyślał, że jest nadzieja na uratowanie dzieci.

- Dajcie mi wielkie lustro, ojciec Bakalarusie - powiedział. - Jestem gotowy zejść do podziemi.

Ojciec Bakalarus pokiwał głową i poszedł do schowka, skąd przyniósł stare i zakurzone lustro. Mistrz Melchior oczyścił je, wziął pod pachę i czym prędzej ruszył na Krzywe Koło. Jego zapłakana żona biegła za nim. Kiedy zatrzymali się przy starej kamienicy, zobaczyli zbiegowisko mieszczan. Mistrz Melchior wziął lustro przed siebie i odważnie zszedł do piwnicy. Szedł po stromych, krętych schodach, potem długim korytarzem, aż zobaczył z daleka błękitne światło. Gdy zbliżył się do światła na tyle, że widział już kształty potwora, zasłonił się lustrem i zaczął hałasować. Bazyliszek wypętl z kryjówki, spojrzał w lustro płonącym wzrokiem i tej chwili padł martwy, tuż u nóg mistrza Melchiora. A wtedy dzieci wyskoczyły ze swej kryjówki.

- Ojczel! Ojczel drogi! - wołały, a mistrz Melchior, płacząc ze szczęścia, mocno tulił je do siebie. Kiedy wreszcie wyszli z podziemi, radości i powitaniom nie było końca. Matka zaprowadziła Halszkę i Maćka do domu, a tłum mieszczan długo jeszcze wiwatował na cześć odważnego mistrza Melchiora.

https://www.youtube.com/watch?v=st4ubUDr_mw

NA TROPIE BAZYLISZKA



BARBAKAN

Na przejściu ze Starego na nowe Miasto wzniesiono 450 lat temu mury obronne, w skład których wchodziły bramy, baszty i wieże.



POMNIK WARSA I SAWY

U podnóża murów Starego Miasta znajduje się pomnik Warsa i Sawy, chociaż nikt tak naprawdę nie wie czy faktycznie przedstawia on parę legendarnych założycieli Warszawy. Umieszczony u dołu monumentu Znak Polski Walczącej może też wskazywać, że rzeźba przedstawia parę młodych powstańców.



POMNIK MAŁEGO POWSTAŃCA

Przy murach obronnych warszawskiego Starego Miasta stoi jeden z najbardziej rozpoznawalnych przez dzieci pomników. Pomnik Małego Powstańca, który jest hołdem dla najmłodszych uczestników powstania warszawskiego. Przedstawia postać małego, uzbrojonego chłopca w za duży na niego hełmie z powstańczymi emblematami, z przewieszonym przez ramię pistoletem



„Warszawskie dzieci” https://www.youtube.com/watch?v=mqdgz-_7iN0

CHWAŁA BOHATEROM

„Powstańcy Warszawski powoli odchodzą. Ale dorastają dzieci, żyjące w wolnej Warszawie. Pokolenie XXI wieku. I to im będziemy opowiadali Wasze historie. Będziemy pielęgnować pamięć o Was - Warszawskich Powstańcach, włączając ją do świadomości Małych Polaków.”



„Warszawa - miasto aniołów” <https://www.youtube.com/watch?v=VjHvK-IF9m8>

WARSZAWIACY ŚPIEWAJĄ ZAKAZANE PIOSENKI



„Warszawo ma” <https://www.youtube.com/watch?v=aVg8bH1GkZM>

„Dziś idę mamó” - <https://www.youtube.com/watch?v=QQxEeVanq6E>

„O chłopakach z AK” <https://www.youtube.com/watch?v=CPHgdgK2KUg>

„Pałacyk Michła” https://www.youtube.com/watch?v=IAZD_EvnwMQ

„Marsz Mokotowa” <https://www.youtube.com/watch?v=XLGDeJy-UYV>

„Jesteśmy, jeśli pamiętasz” <https://www.youtube.com/watch?v=VGQAfQXsQxA>

TRAKT KRÓLEWSKI

Trakt Królewski to najbardziej reprezentacyjna arteria miasta, której trasa łączy dawne rezydencje królewskie. Rozpoczyna się przy Placu Zamkowym i biegnie przez Łazienki Królewskie, aż do Wilanowa. Urzeka klimatem kościołów, parków i rezydencji.



KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE

Trakt królewski rozpoczyna jedna z najpiękniejszych warszawskich ulic – Krakowskie Przedmieście



OGRÓD SASKI

Ogród Saski graniczący z placem Piłsudzkiego jest jednym z najstarszych parków w Polsce



GRÓB NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Niewiele jest w Polsce obiektów o tak silnie symbolicznym znaczeniu jak Grób Nieznanego Żołnierza. Stojący na placu Józefa Piłsudskiego, na tyłach ogrodu Saskiego, grób-pomnik jest hołdem narodu polskiego dla wszystkich nieznanych z imienia i nazwiska żołnierzy, którzy złożyli najwyższą ofiarę w imię wolności i miłości ojczyzny. Grób Nieznanego Żołnierza powstał w Warszawie w 1925 r.



TEATR WIELKI



PAŁAC PREZYDENCKI

Największy z warszawskich pałaców, zbudowany w latach 1643-1645 od dawna pełni różne funkcje publiczne. Był siedzibą pierwszego rządu po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. Od 1994 roku jest siedzibą Prezydenta RP. Przed pałacem stoi pomnik księcia Poniatowskiego, wielkiego patrioty, ministra wojny i wodza naczelnego, który żył na przełomie XVIII/XIX wieku,



NOWY ŚWIAT

Kolejny odcinkiem Trakty Królewskiego jest ulica Nowy Świat



WARSZAWSKA PALMA

Ulicą Nowy Świat docieramy do ronda de Gaulle'a, na którym znajduje się palma, jeden z symboli Warszawy.



PLAC TRZECH KRZYŻY

W centrum Placu trzech Krzyży znajduje się kościół Św. Aleksandra. Znajdujące się tu krzyże są treścią legendy „Pustelnia trzech krzyży”. Dwa z nich znajdują się na barokowych kolumnach. Ufundowała je król August III Mocny w 1731, aby upamiętniały przeprowadzoną na Rozdrożu Drogę Kalwaryjską. To od nich zaczynały się Drogi Krzyżowe. Trzeci Krzyż znajduje się w dłoniach figury św. Jana Nepomucena



PUSTELNIA TRZECH KRZYŻY

Dawno temu, gdy książę Ziemowit zmierzał do jednej ze swych siedzib, drogę przed nim przecięło niezwykle zwierzę. Książę wiedziony ciekawością ruszył w ślad za dziwnym zjawiskiem. Gdy udało mu się zbliżyć, dostrzegł, że stwór w rzeczywistości jest niedźwiedziem idącym na tylnych łapach, a w przednich niosącym wielką bryłę miodu. Zaskoczony Ziemowit śledził zwierzę aż do małej chatki. Tam postanowił ukryć się w krzakach i cicho obserwował, kim są jej tajemniczy mieszkańcy. Po chwili z chatki wyszło trzech starców. Książę od razu przypomniał sobie opowieści o trzech mędrkach żyjących gdzieś w głuszy, o których słyszał od dzieciństwa. Tak go to zaskoczyło, że bez namysłu wyszedł na niewielką polanę. Starcy od razu rozpoznali w nim władcę i zaprosili do siebie na jadalnię. Opowiedzieli księciu, jak różne leśne zwierzęta przynoszą im dary w zamian za leczenie i inną pomoc, którą mędrcy mogą naturze ofiarować. I że do szczęścia nie potrzeba im niczego więcej, bo szczęście człowieka zależy od jego dobrych uczynków.

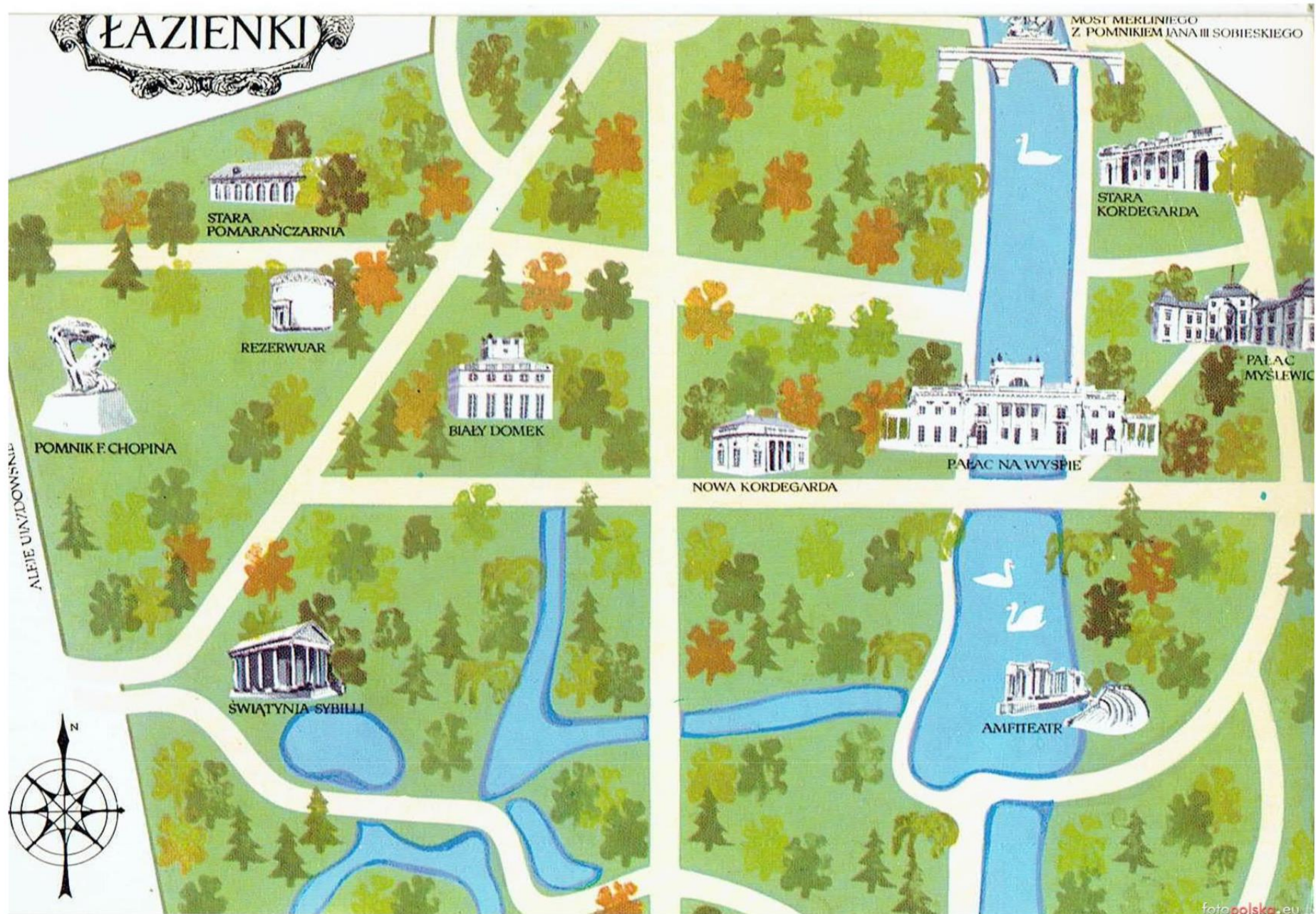
Zafrasował się Ziemowit słysząc te słowa. Po powrocie na swój dwór, książę zapytał poddanych, od czego zależy szczęście. Nie usłyszał jednak odpowiedzi, której udzielili mu mędrcy. Tak mu ta wizyta zapadła w pamięć, że stale pamiętał o mieszkańcach pustelni i co jakiś czas stał im w darze kosze pełne jadalnych zwierząt, jakiego las nie mógł im dostarczyć. Aż pewnego dnia posłaniec wrócił z wieścią, że chata została splądrowana przez zbójników, a staruszków wywleczono gdzieś w las. Na próżno Ziemowit szukał mędrców. Nigdy nie udało mu się odnaleźć nawet ich ciał.

Na cześć zaginionych książę w miejscu pustelni postawił trzy wielkie drewniane krzyże. Od tamtej pory miejsce to nazywano Pustelnią Trzech Krzyży. Gdy puszcze i leśne szlaki zastąpiły budynki i miejskie drogi, miejsce to nazwano Placem Trzech Krzyży. I taka nazwa została do dziś.

WARSZAWSKIE ŁAZIENKI

Przy trakcie królewskim znajduje się jeden z najpiękniejszych zespołów pałacowo-ogrodowych - Łazienki Królewskie. Najważniejszym obiektem jest Pałac na Wyspie, gdzie ostatni król Polski Stanisław August Poniatowski, wydawał słynne obiady czwartkowe.





SPACER PO ŁAZIENKACH KRÓLEWSKICH



POMNIK FRYDERYKA CHOPINA



WARSZAWA W DESZCZU

Zasłuchany siadł pod wierzbą,
zawsze żywy, choć jest rzeźbą.
Fortepian gra zaczarowany Każdy
w piękne dźwięki wsłuchany. -

Słyszysz?

-Słyszę, deszcz w liściach dzwoni
Pod wierzbami w Łazienkach
Chopin krople deszczu kołysze w
dłoni. Parasole zakryły niebo,
rozkwitają w jesiennym zmierzchu.

-Słyszysz?

-Słyszę Preludium Deszczowe.

-Widzisz?

-Widzę początek deszczu...



<https://www.youtube.com/watch?v=bJmO1g1jKKQ>

BELWEDER

Przepiękny, klasycystyczny pałac stojący przy Trakcie Królewskim i w sąsiedztwie Łazienek Królewskich. Pełni on funkcje reprezentacyjne. W Belwederze organizowane są przede wszystkim uroczystości o charakterze wojskowym, wręczane są wojskowe nominacje i odznaczenia. Tutaj również podejmowane są delegacje zagraniczne.



WILANÓW

Król Jan III Sobieski w latach 70-tych XVII w. nakazał zbudować w tym miejscu skromną podmiejską rezydencję. Z czasem jednak, postanowił przekształcić rezydencję w Wilanowie w wytworny pałac.



WARSZAWSKIE POMNIKI - WARSZAWIACY KOCHAJĄ ZWIERZĘTA

Warszawa to miasto, w którym jest wiele pomników. Pomnik „Szczęśliwego Psa” i pomnik „Kota Filemona” świadczą o ich miłości do zwierząt





WARSZAWIACY PROMUJĄ SPORT

Pomnik „Dziewczynki ze skakanką” i pomnik „Chłopca z piłką” zachęcają do uprawiania sportu.



Chłopiec z piłką

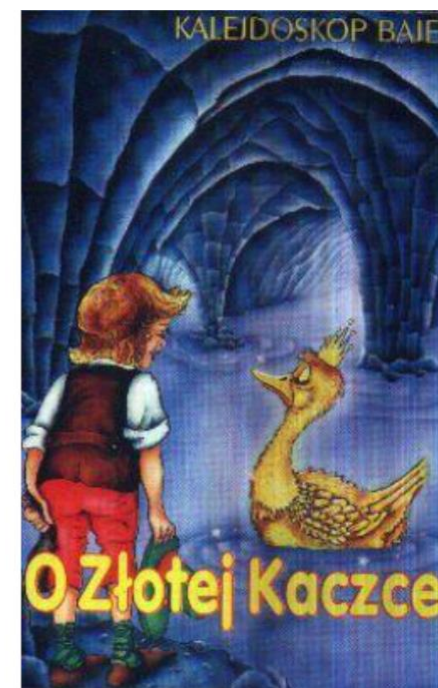
WARSZAWA CHOPINA

Fryderyk Chopin to jeden z najślawniejszych warszawiaków. W polskiej stolicy nie mogło więc zabraknąć jego muzeum. Znajduje się ono w zabytkowym Pałacu Ostrogskich.



LEGENDA O ZŁOTEJ KACZCE

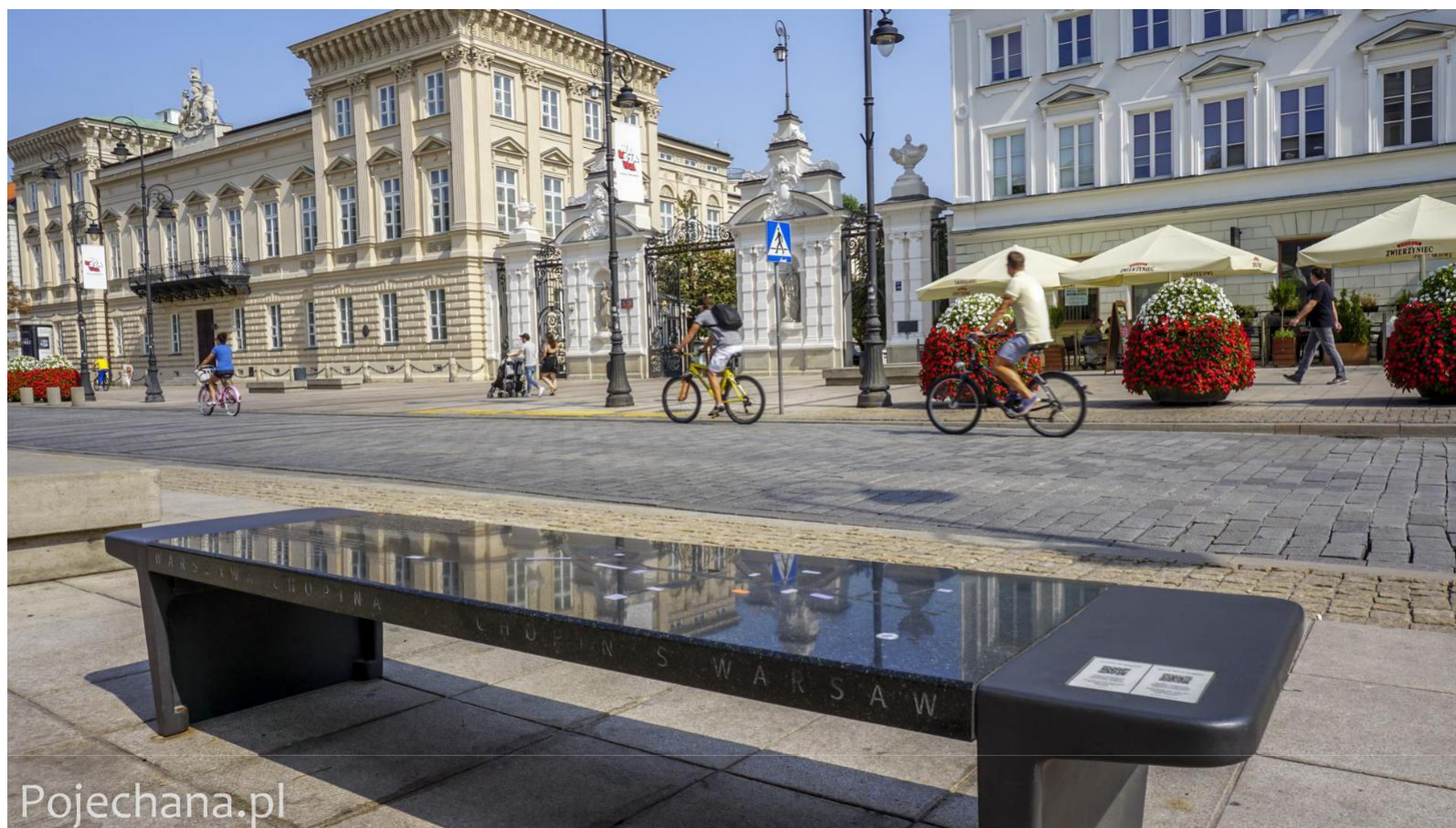
Spacerując ulicą Tamka, w okolicy Muzeum Fryderyka Chopina można zobaczyć fontannę. Nie znalazła się tu przypadkowo. Właśnie w zamku rodziny Ostrogskich można było spotkać tajemniczą złotą kaczkę. Ukrywała się w jego podziemiach. Wielu odważnych próbowało znaleźć kaczkę-czarownicę, ale udało się to tylko jednemu chłopcu. Był nim Lutek



<https://www.youtube.com/watch?v=WFOCPSWVVvE>

ŁAWECZKI CHPOINOWSKIE

Znajdują się one w miejscach Warszawy, z którymi związany był Fryderyk Chopin. Można na nich usiąść, a po naciśnięciu przycisku posłuchać jednego z utworów Chopina. Z krótkiego opisu można dowiedzieć się dlaczego ławeczka stoi przed danym budynkiem bądź obiektem i jaki był ich związek z kompozytorem.



JAKA WIELKA JEST WARSZAWA



Piosenka 'Moja Warszawa' <https://www.youtube.com/watch?v=fiiN9E3-V4I>

PAŁAC KULTURY I NAUKI

Jeden z najbardziej rozpoznawalnych symboli Warszawy. Jest najwyższym budynkiem w całej Polsce. Ma 230 m (bez iglicy 187 m), 42 piętra. Na 30 piętrze znajduje się taras widokowy, z którego rozciąga się doskonała panorama Warszawy. W 2000 r. na szczycie pałacu umieszczony został ogromny zegar, drugi co do wielkości w Europie i najwyżżej położony zegar wieżowy na świecie.



WARSZAWA PNIE SIĘ KU NIEBU



fot. Ela Jachara

Warszawskie wieżowce

WARSZAWA- MIASTO NAD WISŁĄ



„Na prawo most, na lewo most” - <https://www.youtube.com/watch?v=oPEFLnJv3Z>

STADION NARODOWY

Powstał na Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 w niecce dawnego Stadionu Dziesięciolecia. Znajduje się blisko Starego Miasta, po drugiej stronie Wisły.



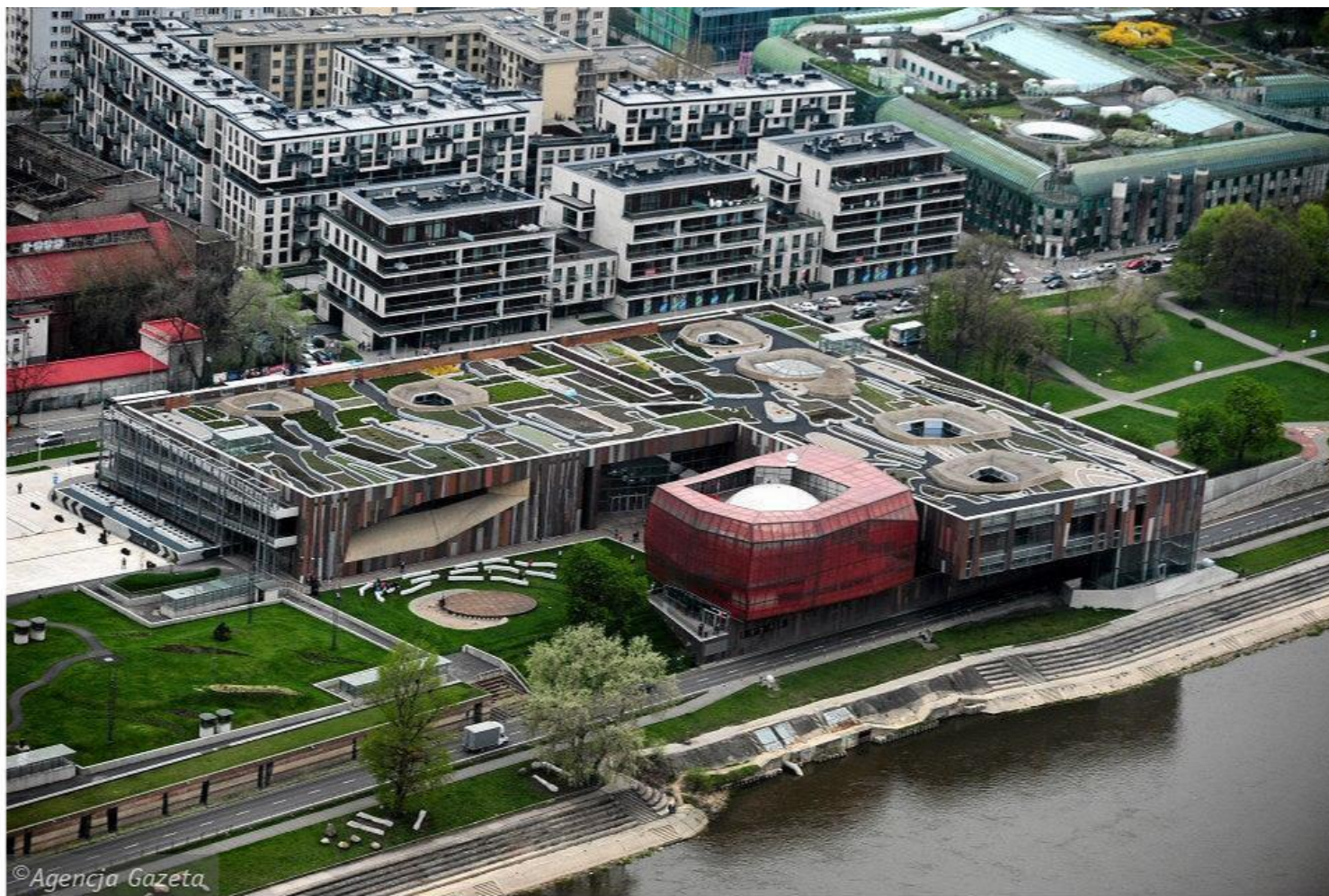
MULTIMEDIALNY PARK FONTANN.

Znajduje się on w urokliwym miejscu, blisko Starego Miasta i Wisły. Tryskające trumienie są oświetlane kolorowym światłem. Co pewien czas na mgiełce z rozpylonej wody pojawiają się olśniewające, laserowe animacje. Na oczach widzów Syrenka schodzi z pomnika, przepływa pod mostem Świętokrzyskim, a potem rusza w miasto samochodem marki Warszawa. Pokazom towarzyszy muzyka.



„Wars i Sawa” - <https://www.youtube.com/watch?v=CJOVR5J04ok>

CENTRUM NAUKI KOPERNIK



BULWARY WIŚLANE



„AUTOBUS CZERWONY PRZEZ ULICE MEGO MIASTA MKNIE”

Nie tylko autobusy były czerwone. Dawniej czerwone były również warszawskie tramwaje.



„Autobus czerwony” - <https://www.youtube.com/watch?v=yItDsNq>

TRANSPORT W WARSZAWSKICH BARWACH

W trosce o czyste powietrze, po Warszawie jeździ coraz więcej autobusów elektrycznych. Maja też inne barwy. Nowoczesne tramwaje i metro również przybrały barwy żółto - czerwone.



Download from
Dreamstime.com

This watermark-free sample image is for previewing purposes only.

WARSZAWSKI FOLKLOR

Podwórkowe kapele i strój warszawski (kaszkiety i szelki) to typowe symbole przedwojennej Warszawy.



Taniec „Polka warszawska” <https://www.youtube.com/watch?v=IMZ-BrOQHBM>

PUSZCZA KAMPINOSKA - ZIELONE PŁUCA WARSZAWY

Jest jedyną w Europie stolicą leżącą w bezpośrednim sąsiedztwie parku narodowego · Kampinoski Park Narodowy nazywane jest zielonymi płucami Warszawy. Roślinność Kampinowskiego Parku Narodowego jest niezwykle bogata. Osobliwością Parku jest występowanie brzozy czarnej. Dominujący w krajobrazie kontrast wydm z bagnami uwypatnia szata roślinna. Na wydmach przeważają bory sosnowe i grądy, na bagnach różne typy łąk, turzycowisk oraz zarośla i lasy olchowe.

Żyje tu około 16 000 gatunków zwierząt. Najliczniejsze są owady oraz ptaki. Ponadto na terenie Parku występuje 6 gatunków gadów, 13 gatunków płazów i 48 gatunków ssaków. Wizytówką Kampinosu są łosie, bobry i rysie.



„Pyza i bobaki” <https://www.youtube.com/watch?v=VuNwS2cMRI4>

„Pyza w lesie” <https://www.youtube.com/watch?v=Mg3oiKdwyC0>

MOJA WARSZAWA

„Warszawa, Warszawa,
nasza stolica.

Warszawa, Warszawa
Swym pięknem zachwyca.

Warszawa, Warszawa

Ją kochamy, o niej marzymy,

O niej kolorowe sny śnimy.

Jej piękno podziwiamy

I piosenki o niej śpiewamy”



- „Taka Warszawa”- Beata https://www.youtube.com/watch?v=4DZGoeCJB_Y
- „Stacja Warszawa” - Lady Punk https://www.youtube.com/watch?v=4DZGoeCJB_Y
- 'Sen o Warszawie" Czesław Niemen <https://www.youtube.com/watch?v=LTzxqIRevB4>
- T. Love <https://www.youtube.com/watch?v=59JGY-K0BeQ>
- Profesor Szymon <https://www.youtube.com/watch?v=cL1ak9-ctGY>

CIEKAWY FILMIKI

1. Prezentacja - <https://www.youtube.com/watch?v=HBQpff30rbA>
2. Warszawa z lotu ptaka <https://www.youtube.com/watch?v=JweKlnC2-1Q>
3. Łazienki Królewskie <https://www.youtube.com/watch?v=g3ItTGYiAOI>